

KALENDARZ

Dziś, św. Sylwiusza Biskupa.
D. 18, „ + Pepielec. — Symeona.
„ 19, „ Konrada Wyzn.

Cena ogłoszeń.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz po k. 3.

KALISZANIN,

TERMOMETR

Dziś	rano	w poł.
Zimna	1	0

BAROMETR

Wczoraj } wypogadza się.
Dziś }

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 17 lutego 1874 roku.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszanina:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie, oraz w Sieradzu księgarnia Rubinsteina. — Artykuły nadsyłane zwracaniami nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

USTAWA O OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

(Najwyżej zatwierdzona 1 stycznia 1874 r.)

(Ciąg szósty).

61. Dla wstępujących do floty według losowania niżej wskazanych osób, oznaczają się następujące terminy służby:

1) Ci, którzy uzyskali według egzaminu stopień szypra odległej lub nadbrzeżnej żeglugi, albo sternika odległej żeglugi, pozostają w czynnej służbie — dwa lata, a w zapasie — ośm lat.

2) Ci, którzy uzyskali według egzaminu stopień strażnika nadbrzeżnej żeglugi pozostają: w służbie czynnej — trzy lata, a w zapasie — siedm lat.

V. O wyłączeniach z powodu zawodu i rodzaju zatrudnień.

62. Uwalniają się od obowiązku służby wojskowej:

1) Kapłani wszystkich wyznań chrześcijańskich, i

2) Prawosławni psalterzyści, którzy ukończyli kurs w duchownych akademjach, seminarjach i w duchownych szkołach. Ale osoby, które opuściły miejsce psalterzysty przed upływem sześciu lat od czasu uwolnienia, z powodu tego miejsca, od służby wojskowej, pociągają się do wykonania obowiązków służby wojskowej, z obowiązkiem przebycia w służbie czynnej i w zapasie, terminów odpowiednich ich wykształceniu; ci zaś, którzy opuścili służbę kościelną po upływie sześciu lat, zaliczają się wprost do zapasu do trzydziestu sześciu lat wieku.

63. Niżej wymienione osoby, jeżeli wyciągają los, pociągają za sobą ich wstąpienie do stałych wojsk, uwalniają się ze służby czynnej w czasie pokoju i zaliczają się do zapasu armji na lat piętnaście:

1) Posiadający stopień doktora medycyny lub lekarza, magistra nauk weterynaryjnych lub farmacji, albo weterynarza, jeżeli nie podlegają, według ustaw zakładów, w których otrzymali wykształcenie, obowiązkowej służbie w wydziale wojny.

2) Stypendyści Cesarskiej akademji sztuk, wysłani za granicę kosztem skarbu dla udoskonalenia się w artystycznym wykształceniu.

3) Wykładający w zakładach naukowych, tak wymienionych w dodatku do art. 53, jak i we wszystkich w ogóle rządowych zakładach naukowych, nie wykazanych w pomienionym dodatku, przedmiota które według ustaw tych zakładów powinny być wykładane, oraz etatowi guwernerowie i etatowi ich pomocnicy w zakładach naukowych przez rząd utrzymywanych, lub ustawy których są przez rząd zatwierdzone. Ale do czasu upływu sześciu lat od czasu zaliczenia do zapasu, pomienione osoby obowiązane są corocznie składać do właściwego kolegium do obowiązku służby wojskowej poświadczenie ich zwierzchności, że nie opuścili odpowiednich ich zawodowi zatrudnień; te zaś, które opuścili swe zatrudnienia przed oznaczonym czasem, powołują się do służby czynnej na termin, odpowiedni ich wykształceniu.

Uwaga. Wykładający w szkołach żeglarskich, jeżeli należą do kategorii ludzi, wyznaczonych do kompletowania floty, zaliczają się do zapasu floty, na termin dziesięcio-letni.

64. Uwalniają się od służby czynnej w czasie pokoju i zaliczają się do zapasu floty na termin dziesięcioletni następujące osoby, jeżeli wyciągną los, pociągający za sobą ich wstąpienie do służby.

1) Szyprowie i sternicy odległej lub nadbrzeżnej żeglugi i inżynierzy mechanicy kierujący maszyną statku, jeżeli takowe osoby zajmują odpowiednie posady na morskich statkach handlowych żeglujących pod ruską flagą.

2) Loomani i ich uczniowie, mający według postanowień prawo do tego zawodu.

Ale te z pomienionych osób (punkta 1 i 2), które w ciągu dziesięcioletniego terminu, nie więcej jak podczas jednej żeglugi nie będą spełniały obowiązków odpowiednich ich zawodowi, powołują się do czynnej służby we flocie na termin siedmioletni, z zaliczeniem jednak do tego terminu, czasu przebytego w wykonywaniu specjalnych obowiązków swego zawodu.

65. Oznaczone w art. 18 i w punkcie 4 artykułu 54 terminu służby czynnej we flocie skraca ją się, z powiększeniem o odpowiednią liczbę lat terminu pozostawania w zapasie floty:

1) Tym, którzy służyli nie mniej niż dwie żeglugi jako majtkowie na statkach wielkiej i odległej żeglugi, lub jako maszyniści na statkach parowych — o dwa lata.

2) Tym, którzy służyli nie mniej niż dwie żeglugi jako majtkowie na statkach morskich małej żeglugi i nadbrzeżnych, lub jako palacze na statkach parowych — o jeden rok.

66. Dla służących jako majtkowie na statkach morskich ruskiej floty handlowej, oraz jako maszyniści lub palacze na wszystkich statkach parowych tejże floty, odracza się w czasie pokoju, wstąpienie do służby wojskowej, według losu, do czasu upływu terminu zawartych przez nich umów, ale w każdym razie nie dalej jak do dwudziestu pięciu lat wieku. Czas przebyty przez te osoby na statkach floty handlowej; po wyciągnięciu losu, a przed wstąpieniem do służby, zalicza się im do terminu, oznaczonego do zostawania w zapasie floty, według obrachunku dwóch lat służby prywatnej, za rok pozostawania w zapasie floty.

Rozdział VII.

O tworzeniu rewirów powołania.

67. Dla odbywania obowiązku służby wojskowej ustanawiają się rewiry powołania. Do składu każdego rewiru wchodzi albo część powiatu, albo cały powiat.

68. Z miast z ludnością nie mniej jak dziesięć tysięcy głów męskich, tworzą się oddzielne rewiry. W razie żądania miejscowych mieszkańców, tworzenie oddzielnych rewirów dopuszcza się i z miast mniej zaludnionych, jeżeli w nich znajduje się nie mniej jak pięć tysięcy głów męskich.

69. W gubernjach Liflandzkiej i Kurlandzkiej, przy tworzeniu rewirów, za powiat przyjmuje się: w pierwszej — Ordnungsegericht, a w drugiej — okrąg sądu Hauptmana.

70. Okręgi obwodu wojska duńskiego, z wyjątkiem okręgów Mińskiego i Donieckiego, oraz powiaty obwodów Uralskiego, Kubańskiego i Terskiego, stanowią każdy jeden rewir powołania. Ziemie Astrachańskiego i Orenburskiego wojsk kozackich przyłączają się do rewirów powołania najbliższych powiatów gubernji Astrachańskiej, Saratowskiej i Orenburskiej. Zboczenia od tych przepisów upoważniają się, na przedstawienia rządów obwodowych, przez Ministra wojny, po porozumieniu się z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

71. Rozmiar rewiru powołania określa się: rewiru wiejskiego lub mieszanej miejskiej i wiejskiej ludności — w granicach od ośmiu do dwudziestu tysięcy, a rewiru wyłącznie miejskiego — od pięciu do czterdziestu tysięcy głów ludności męskiej. Miasta mające więcej nad czterdzieści tysięcy głów płci męskiej, dzielą się na kilka rewirów.

72. Przy tworzeniu rewirów powołania, zachowują się także następujące przepisy:

1) Włości w żadnym razie nie rozdrabniają się.

2) W obwodzie wojska dońskiego, podlegają ogólnemu obowiązkowi służby wojskowej ludność, zamieszkała na gruntach stanie, przyłącza się, pod względem odbywania tej powinności, do najbliższych włości. Rozdział w tym celu stanic odbywa się przez rząd obwodowy, za porozumieniem z Wojskowym Kompletem do spraw włościańskich.

3) W Syberji obwody powołania tworzą się albo oddzielnie według włości, albo w składzie co najwięcej trzech włości. Do włości dołączają się, dla odbywania obowiązku służby wojskowej, najbliższe oddzielne gromady wiejskie i zakłady z ich ludnością, oraz osoby obowiązane do ogólnego obowiązku służby wojskowej, zamieszkałe na skarbowych: kozackich lub prywatnych gruntach. Włości najbliższe do miast, mające mniej niż pięć tysięcy głów płci męskiej, łączą się z niemi w jeden rewir. Niezbędne zboczenia od tych przepisów upoważniają się przez miejscowych generał-gubernatorów.

73. W każdym okręgu powołania oznacza się miejsce dla powołania i przyjmowania osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej.

74. Odległość od 1 punktu powołania rewiru najbardziej odległych jego osad nie powinna w ogóle przenosić pięćdziesięciu wiorst.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— W sobotę „Miód Kasztelański” przepiękny wyjątkami z oper „Kryspin i Kuma” i „Halaki,” na benefis pani Łucji Micińskiej i pana Zaremby, pomimo paru i to znaczniejszych w mieście wieczorów, zapelniał salę teatralną. Wszystko poszło najwyborniej. Oklaski i przywoływania, przywoływania i oklaski szły po sobie naprzemian, jak „Edward z Kunegunda” w „Gałganduchu.” Po pierwszej arji, jeden z widzów poważny wiekiem i stanowiskiem, doręczył benefisarce za pośrednictwem p. Lewandowicza, skromny upominek, a mianowicie zegarek damski z napisem na pudełku: „Łucji Micińskiej, od publiczności kaliskiej dnia 14 lutego 1874 r.” Myśl tego upominku wyrodziła się w ostatniej dopiero chwili, i w małym niestety kółku tych osób, dla których swojskie dźwięki wspaniałe z prawdziwym talentem, miłsze są i będą zawsze od włoskich trelów, często bez porównania niższych wartością, ale chętniej i hojniej wynagradzanych, bo..... cudzel Krótkość czasu, a zatem i szczupłość zbieranego funduszu, nie pozwoliły na podobny objaw zyczliwości względem pana Zaremby: sły chać wszakże, iż tak co do niego, jak i co do niektórych innych osób, zasada sprawiedliwego uznania ma być uszanowaną.

— Redakcja „Kaliszanina” przyjmuje prenumeratę na „Gazetę Sądową Warszawską.” Ważność tego rodzaju pisma, powinna być dostateczną pobudką do jego podtrzymywania i poparcia.

— W księgarniach naszych ukazał się już

fajek, cygar, papierosów po za mieszkaniem pod karą pół rubla, rubla, półtora rubla, a nawet dni siedmiu aresztu, w miarę powtarzanej przewinienia. Z przyjemnością fakt ten zapisujemy w protokole, że pobudzi on inne gminy do naśladowania.

Galicja dostarcza rocznie szkła w ogólnej wartości 2,000,000 złr., do Rossji, Rumunji i na Bukowinę. Hutnictwo galicyjskie datujące się od początku XVII wieku, mało postąpiło mimo posiłkowania się robotnikami czeskiemi, mimo bogatego zapasu surowych produktów do wyrobu szkła służących, jak: drzewo, węgle, glina ogniotrwała, kwarc, potaż, soda i wapno. Już samo bogactwo leśne karpaccich okolic i niska cena paliwa, powinny być dostatecznym bodźcem do podniesienia w Galicji tak zyskowej gałęzi przemysłu. W Czechach i na Morawie cena sążnia drzewa opałowego dochodzi do 6 rub., gdy w Galicji zań płaci się 2 i pół rubla.

O DROŻYZNIE,
przełożyli
Edm. I. i K-rz W.
(Dokończenie).

Powiedzieć ktoś może: „że mniemanie jakoby znaczna część narodu mogła wyrzec się wielu nie potrzebnych zachcianek, a poprzestawać na koniecznych potrzebach, jest niczem więcej, jak tylko hipotezą.” Zgoda, niech to będzie do czasu, ale hipotezą, lecz hipotezą, dającą się urzeczywistnić. Bo kto nie ma na zbytki i inne wyszukane a drogie potrzeby życia, nie będzie się wstydział zadawać tylko rzeczami niezbędnymi, na które pozwalają mu jego środki. Nie mówimy tutaj o bogatych, bo ci, mając możność po temu, mogą pozwalać sobie na zbytki, lecz czyż wielu jest bogatych? Bogactwo i ubóstwo są to pojęcia względne. Bogactwo nazywamy takiego, które w porównaniu z innymi więcej posiada i przeżyje. Bogactwo więc i ubóstwo można przyjąć tylko w znaczeniu abstrakcyjnym, gdyż od terjalnych środków, do tego, który ich ma najmniej, ma zawsze prawie nieskończona drabina. Bogaty mający ma często jeszcze więcej kłopotu jak prawdziwie bogaty, a w istocie są to biedacy. Pomiedzy bogatymi a biednymi istnieje środek napełniony podobnymi bogaczami i urojowanymi biedakami, do których zastosować można porównanie przez nas sposób przeciwdziałania drożyznie, przez zmniejszenie zbytku i wyrzeczenie się niektórych nałogów i mniemanych potrzeb.

Tak więc, według pojęcia o drożyzni, że ona daje się uczuć nie całej masie narodu, lecz tylko tej części, która nie może podnieść swego kapitału do istniejącej wartości przedmiotów, t. j. klasie ludzkiej, utrzymującej się z pewnego pieniężnego wynagrodzenia za pracę, podawany przez nas sposób ograniczenia drożyzny, przez zmniejszenie zbytku, jest nie tylko najskuteczniejszym, lecz i odpowiednim dla wszystkich posiadających małe życia środki.

Tak więc dla zmniejszenia drożyzny konieczne są czasowo dwie rzeczy: 1) zmniejszenie znajdującego się w masie narodu kapitału obrotowego, z pomocą ograniczenia ilości papierów kredytowych, i 2) zmniejszenie zbytku. Powiedzieliśmy, że o wiele podnosić ceny przedmiotów, lecz u nas jest on zwykle połączony z nadużyciami, a zatem zmniejszenie go, będzie usunięciem takowych. Kredyt bez wątpienia jest dobrym, ale tylko wtedy, gdy nie jest połączony z nadużyciami, gdy pożyczający posiada środki dla spłaty długu, gdy pożyczający tylko ci, którzy mogą zwrócić pieniądze, t. j. gdy na koniec dłużnik nie jest zmuszony płacić 20—25 i więcej procentów. Kredyt bez wiary, tylko wysokiemi procentami, co się najczęściej zdarza, stanowi najgłówniejszą przyczynę drożyzny.

Zmniejszenie zbytku zdawać by się mogło niemożliwym, gdyż jak wielu sądzi, byłoby to tamą dla postępu. Lecz czyż godzi się radzić ludziom

nie posiadającym dostatecznych do życia środków, aby dla zadość uczynienia swoim zachciankom żyli na koszczie innych? Oni bowiem stanowią najliczniejszą klasę ludności, nie mogą żadną miarą naśladować bogatych, których w prawdziwym tego słowa znaczeniu, jest bardzo mało. Przewszystkiem więc życzyć należy, ażeby każdy poprzestawał na swoim, skutkiem czego zmniejszy się zbytek i upadną ceny wielu przedmiotów. Nie będzie to stanowić tamy dla postępu, handlu i cywilizacji, a państwo, jakby się to zdawać mogło, nie pozbawi się swoich dochodów, lecz przeciwnie pomnoży je w dwójnasób; zbytek bowiem wyprowadza za granicę ogromne kapitały, gdy tymczasem ograniczywszy go, miliony pozostają w kraju, a przytem naród nie będzie tracił zdrowia, moralności i chęci do pracy. Rozwinie się samodzielna produkcja i materialny dobrobyt, który powiększy siły i bogactwo społeczeństwa, zawierające się nie w zbytku, lecz w fizycznych i moralnych przymiotach narodu i jego kapitałów.

Rzeczywiście, gdyby ludzie posiadający ograniczone środki wyrzekli się wielu zbytkowych, zakupywanych po większej części na kredyt przedmiotów, wtedy przez zadowolenia z życia, uniknęliby wielu chorób i wydatków na lekarstwa. Każdy bowiem wiedząc, ile złego wyrządzają zdrowiu nasze nałogi, szczególnie przy nieumiarkowanem ich zadowalnianiu, może ocenić te korzyści, których nie spotykamy przy nieumiarkowaniu i zbytku, tych prawdziwych wrogach tanioci i zdrowia.

Przegląd polityczny.

Organ ks. de Decazes „La Presse“ podał przed kilku dniami wiadomość, która zrobiła wrażenie, choć doniosłość jej bardzo mała. Ów tedy dziennik utrzymuje, że gdy w Rzymie była mowa o znanym okólniku ks. Bismarka w obecności króla Wiktora Emanuela i gdy ktoś z obecnych twierdził, że nowa wojna Niemiec z Francją nie jest niemożliwą, król włoski odezwał się: „Gdyby Prusy jeszcze raz pobiły Francję, w takim razie Włochy przestałyby być niepodległymi a ja stałbym się już tylko wasalem króla pruskiego.” Pomimo, że ta wiadomość była nadana przez organ ministerjalny, bardzo wątpimy w jej autentyczność.

„Presse“ podaje program pobytu cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu, który trwać będzie dni dziesięć: Dziś w sobotę galowe przedstawienie w teatrze, jutro przegląd wojsk i bal w pałacu zimowym; w poniedziałek bal w pałacu szlacheckim; we wtorek wieczorem wyjazd na polowanie, które się odbędzie we środę. Później liczne parady wojskowe oraz bale u różnych Członków Dworu Cesarskiego i w poselstwie austriackim.

Przed niedawnym czasem dzienniki francuskie uparcie twierdziły, iż gabinet niemiecki zamienił z amerykańskim bardzo groźne noty dyplomatyczne, choć same nie umiały tego powiedzieć w jakiej mianowicie sprawie. Obecnie sekretarz stanu do spraw zagranicznych w Washingtonie H. Fish ogłasza, iż powyższa wieść nie ma żadnej podstawy. (z G. H.)

(Nad.) — W d. 7 b. m., przeniósł się do wieczności ś. p. Roman Świdorski, subiekt handlowy. Młodzieniec ten zaledwie w 18-ym roku życia swego, pozostawił boleść ciężką sercu matki, i niezapomniany smutek kolegom, bo wzorowe się jego prowadzenie mogło być przykładem dla innych; to też d. 9 b. m. liczne grono kolegów i znajomych odprowadzając, oddało ostatnią usługę zwłokom jego aiosąc na barkach do miejsca wiecznego spoczynku.

R. Z., E. D., K. C., i ucz. sz. handl. Wł. Haż. Ucz. szk. handl. oddziału drugiego, W. S.

(Nadesł.) — Z głębi bólem i wdzięcznością przepełnionego serca, składam Wam serdeczne dzięki czcigodny kapłanie księże Wacławie Modrzewski, Tobie zaena Jego matko, i Wny Ludwiku Mikulski, iż troskliwie pielęgnowaliście w chorobie mego syna śp. Romana, a mnie udzielaliście tak wówczas

potrzebnej rady i pomocy; wam zaś, przyjaciele i znajomi zmarłego, iż licznie zebraliście się na jego pogrzeb. Oby Wam gorące modły nieszczęsnej wdowy, jakie za Was przed tron Boga zasyła, w nagrodę tego szlachetnego czynu, długie życie i trwałe szczęście zapewniły. Darujcie, iż tem może obrażam Waszą skromność, ale uczucie żywej wdzięczności przemogło i mimowiednie podyktowało te słabe wyrazy dziękczynienia.

P. Świdorska.

Ogłoszenia.

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej w Kaliszu.

Zawiadamia, że na żądanie spadkobierców ś. p. Franciszki z Jasińskich 1-go voto Gorczyckiej 2-go Doruchowskiej w wsi Żdzenicach okręgu Kaliskim powiecie Tureckim, we dworze tejże wsi w dniu 11/23 lutego r. b. o godzinie 10 sprzedawane zostaną przez publiczną licytację za gotowe pieniądze: karetą, powóz, konie, meble, pościel, bielizna stołowa, miedź, rozmaite sprzęty domowe i kuchenne i t. p. rzeczy. (61—3 2) Józef Jezierski.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia publiczność, iż w dniu 8 (20) lutego r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr 159, przy ulicy Franciszkańskiej, na pierwszym piętrze sprzedawane będą ruchomości prawnie zajęte, jako to: łóżka, krzeselka, komody, kanapy, stoły, szafy do bielizna, lustra, serwantka, waga decymalna z gwichtami, garnki żelazne, i t. p. przedmioty, na kupno których podpisany wzywa. (64) Fr. Rowecki.

**GENERALNA REPREZENTACJA
na Królestwo Polskie
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ
„JAKOR”**

Podaje do publicznej wiadomości, że p. Antoni Rzeszotarski z dniem 24 lipca roku zeszłego przestał pełnić obowiązki agenta Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor” w Koninie, i że w miejsce jego ustanowiony został agentem p. Antoni Jaxa Kwiatkowski.

Wzywa zatem uprzejmie wszelkie osoby, któreby ze stosunków za pośrednictwem p. Rzeszotarskiego zawiazanych, miały jakie niezadowolone pretensje lub rachunki, ażeby pretensje te i rachunki, w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej przedstawić zechciały do rozpoznania, bądź w biurze Generalnej Reprezentacji w Warszawie, bądź agentowi p. Kwiatkowskiemu w Koninie; po upływie bowiem tego terminu, Generalna Reprezentacja rachunki swoje z p. Rzeszotarskim ostatecznie ureguluje, a wszelkie zgłaszania się osób trzecich bez skutku pozostawi.

Warszawa d. 26 stycznia (7 lutego) 1874 r. (65)

Wieś Rossoszyca

w gubernji Kaliskiej, pow. Sieradzkim, odległa od miasta powiatowego Sieradza mil 2, a od m. Warty i Zduńskiej-Woli blisko mil 2, mająca rozległości 14 włók, w tym dwie włóki lasu, z iuwentarzem lub bez takowego; zabudowania znajdują się kompletnie w dobrym stanie, z obszernym ogrodem owocowym, i stawami zarybionemi, jest do sprzedania z wolnej ręki; bliższa wiadomość na miejscu u właściciela p. Nenckiego, lub w Kaliszu u D-ra Czajczyńskiego. (58-3-3)

Z dniem 1 Lutego 1874 roku otworzony będzie

ZAKŁAD

INTROLIGATORSKO-ARTYSTYCZNO-POZŁOTNICZY FLORJANA HARNISZ, w Kaliszu plac Marjański w domu p. Sachs Nr 95.

Mam honor zawiadomić Sz. Publ. iż przy istniejącym dotąd zakładzie pozłotniczo-rzeźbiarskim, który świeżo co wzbogaciłem zasobem najświeższych form i modeli, urządziłem pracownię introligatorską z 4-ma maszynami, które zmniejszając pracę ręczną, obniżą tem samem cenę produkcji. Zaopatrzyłem się w piękny asortyment oel-druków, sztychów, fotografii monachijskich, materiałów piśmiennych i gotowych wyrobów introligatorskich i galanteryjnych. Ciesząc się dotąd uznaniem szanownej publiczności, mam nadzieję, że i nadal będę mógł zadawać najwyszukańsze wymagania uskuteczniając wszelkie zamówienia tak do świeckiego jak i kościelnego użytku służące. Zakład mój posiada także zasob ram antique, rzeźbionych i złoczonych w najświeższym guście, jak niemniej wielki wybór listew amerykańskich z których oprawy sztychów i obrazów olejnych w ciągu kilku godzin uskutecznić będzie. Nakoniec zapewniając ze swej strony sumiennosc i akuratność, pracownię moją polecam osobom interessowanym i mam nadzieję, że zakład mój znajdzie uznanie i poparcie Szan. Publiczności.

(32-5-4)

Rossyjskie Towarzystwo UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

zalożone w roku 1827

Kapitał Towarzystwa rs. 4,000,000
oraz fundusze zasobowe

Rs. 1,000,000.

Zostawszy upełnomocnionym przez powyższe Towarzystwo do przyjmowania wszelkich ubezpieczeń od ognia tak ruchomości jak i nieruchomości wiejskich i miejskich, po składkach umiarkowanych w mieście Kaliszu i okolicach, polecam się łaskawym względem JW. i WW. Panów.

Ignacy Kempner.

(7-8-7)

W rynku pod № 18.

TAŃCE NADWIŚLAŃSKIE

sześć mazurów

przez **E. P. Lodwigow skiego,**

w niewielkiej już liczbie pozostałe egzemplarze nabyła na własność księgarnia **J. Mitwocha** w Kaliszu i zniża cenę dotychczasową każdego egzemplarza z ceny kop. 30 na kop. 15, dopóki zapasy wystarczą. (44-3-3)

Przy zakładzie fotograficznym **Samuela Fingerhut** w Kaliszu, przy ulicy Wrocławskiej w domu własnym, pod Nr. 181, otworzony został

SKŁAD

obrazów olejnych (Oel-Druckbilder)

jak również tak zwanych aquarelle miniatur, kopji fotograficznych po Rafaelu, Rubensie i t. p., ram, oraz albumów do fotografii. Również skład towarów galanteryjnych, perfum angielskich i francuzkich, niemniej wyrobów introligatorskich, wszystko po cenach znizonych, — z czem się polecam Szanownej Publiczności.

(50-6-4)

S. Fingerhut.

Dominium Kościelna Wieś, pod Kaliszem, potrzebuje od dnia 24 czerwca 1874 roku **RZĄDZCY**, obznajmionego fachowo w gospodarstwie rolnem i prowadzenia regularnie całego gospodarstwa rachunków. (56-3-3)



Dominium Starkowice pod Kobylinem, w Wielkim Księstwie Poznańskim ma na sprzedaż **Buhaje** rasy Schost'horn pół-krwi. (58-2-2)

NASIONA PASTEWNE

buraki, kukurydza, marchew, i wszelkie gatunki traw, sprzedaje **A. Węgierski**. Zamówienia można robić u p. Sczanieckiego w Kaliszu, ulica Józefina, Nr. 561. (57-3-3)



Mam zaszczyt prosić Szanowną publiczność, o najłaskawsze uwzględnienie niżej podpisanego, wykwalifikowanego **w professji swojej krawieckiej**, a mianowicie w robotach męzkich, według najnowszych żurnali, które najakuratniej, czy to z powierzzonego lub własnego materiału, na oznaczony czas bez zwłoki wykonać się obowiązuję, a to po cenie najumiarkowańszej, i z istotnem zadowoleniem. Poruczam się pod łaskawą opiekę Szanownej Publiczności, w udzielaniu mi roboty.

Mieszkam w domu p. Majera, w Rynku pod Nr 15 w Kaliszu.

Ludwik Szlumper.

(67-2-1)



W handlu **Piotra Kunińskiego**, poczawszy od środy popielcowej, codziennie dobrze przyrządzony

STOKFISZ

(71) przez ciąg całego postu.

Pod Nr. 541 na Wrocławskim Przedmieściu gdzie telegraf, są

różne składy

do wypuszczenia; — bliższa wiadomość tamże u gospodarza. (52-4-3)

W dominium **Zadąbrowiu** w roku bieżącym rozpoczęła się cząstkowa sprzedaż

drzewa budowlanego.

Tamże jest do sprzedania około tysiąca sztuk **siągów brzozowych** i sosnowych i takież ilość podkładów (szucl). Bliższa wiadomość na miejscu. (60-4-2)

HANDEL L. Mikulskiego

otrzymał świeży transport:

Fromage de Brie,
Roquefort,
Kuropatwy w puszkach,
Szparagi w konserwach.

(69-2-1)



Z powodu zwinienia gospodarstwa są do sprzedania **4 KONIE** młode, zdrowe, silnej budowy, za bardzo mierną cenę; widzieć je można w stajniach po Bernardyńskiego domu. (68-2-1)



Jest do sprzedania **forteplan** w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę; bliższa wiadomość w domu zleceń Hugona na Starczewskiego mieszczącego się przy ulicy Warszawskiej w domu pod № 53. (66-3-1)

OSOBA

w średnim wieku życzy sobie przyjąć obowiązki do wychowania dzieci; rodowita Niemka, znająca także język polski, umie krawiecczynę i inne rozmaite roboty, za cenę umiarkowaną. Bliższą wiadomość powziąć można u pani Grzeszkowskiej przy ulicy Józefina w domu ng. Rzońcy. (70)

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

W dniu 8 (20) lutego 1874 r. o godzinie 11 z rana na targu w rynku miasta Kalisza, prawnie zajęta w drodze egzekucji sądowej garderoba męzka; mianowicie: palta, burki, szlafroki i t. p. przez publiczną licytację sprzedaną będzie. (72) **Aleksander Litychowski.**



W domu dawniej Cywińskich obecnie w posiadaniu p. Fuldego pod Nr. 403 przy ulicy Nadwodnej w Kaliszu, otwarty jest pod moim zawiadywaniem

skład fortepianów, pianin i organel melodykonów,

z najcelniejszych fabryk zagranicznych, po cenach nader umiarkowanych i z wypłatą roczną, nadto przyjmuję w zamian instrumenta używane i podejmuję się pośredniczyć w sprowadzeniu instrumentów jakich by sobie kto życzył. (36-3-1) **Józef Drobniewski.**

TEATR.

Dziś: maskarada z loteryją fantową — o pół nocy komedja „**Okupiony strzał.**”
We czwartek: komedja hr. Alek. Fredry w 3 aktach „**Mentor.**”

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I A	S ł o Ń c a				D n i a				K s i ę ż y c a		
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód	Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	we	g.	m.
17 lutego, — wtorek	7	13 r.	5	16 w.	10	3	2	20	dnie	6	10 w.
18 „ — środa	7	11 „	5	18 „	10	7	2	24		7	42 „
19 „ — czwartek	7	9 „	5	20 „	10	11	2	28		9	13